

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 40 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 10 marek.

Cena numeru 20 Mk.
Konto czekowe P. 4 J. 140.56L.

Reklamacje otwarte wobec od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpareil. Zwyczajnie 20 Mk., „Nadobrane“ 30 Mk., „Nobilitacja“ 60 Mk., na pierwszą kolumnie 120 Mk., przed kolumną 120 Mk., po kolumnie i kolumnistą 90 Mk. Brochure ogłoszenia za każdy wiersz 8 Mk.

Kupno sprzedawca wyraźnie M. Kossep przy bramie odw. 10-M. Cała strona 20.000 Mk., pół strony 10.000 Mk., cała kolumna pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna kolumna na 1. stronie 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadobranego“.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagran. o 100% drożej. „Kurjer Lwowski“ wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 1. w południe i od godz. 2 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rekopisy w nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Zmiana adresu

Adwokat Dr. Władysław Molicki
mieszka obecnie w Warszawie, Aleja Jerozolimska 20. 1381

Protest ziemi wileńskiej.

(Od naszego korespondenta).

Wilno, we wrześniu 1921.

Wielotysięczny tłum zebrany dnia 23. września na Wiecu pod golem niebem, zwołanym przez Związek Obrony Woli Ludności należenia do Polski uchwała co następuje:

I. Uważając Ziemię Wileńską za niezerwalną część Polski uchwalamy protest przeciwko oddawaniu losów jej pod rozstrzygnięcie Lidze Narodów lub Radzie Ambasadorów. II. Wiec żąda przyspieszenia zwołania Zgromadzenia Orzekającego Ziemi Wileńskiej, gdyż wyrażona przez to Zgromadzenie wola przynależności do Polski stanie się podstawą uchwały Sejmu polskiego o wcieleniu do Polski Wilna wraz z Ziemią Wileńską, co zakończy okres cierpienia i niepewności tej patriotycznej dzielnicy polskiej. III. Wiec wzywa generała Żeligowskiego i jego zastępcę generała Konarzewskiego, aby wytrwali na swym stanowisku i nie opuszczali Ziemi i nie pozwolili rozbroić ani jednego żołnierza. W obecnej chwili stanowi to jedyną gwarancję swobodnego wypowiedzenia się ludności.

Na wiecu było z górą 50 tysięcy osób, przytem przedstawiciele licznych związków ze standardami. Po skończonym wiecu odbył się manifestacyjny pochód do gen. Żeligowskiego. Tłum szczerze zapełnił cały plac Napoleona i przyległe części ulic. Delegacje Związku Obrony Woli Ludności, licznych Związków zawodowych, chrześcijańskich i klasowych, Ligi Robotniczej i młodzieży akademickiej zostały przyjęte, w zastępstwie chorągwi i nieobecnego gen. Żeligowskiego, przez prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej, który oświadczył najpierw delegacji, a następnie powtórzył to tłumowi, że opierając się na woli i patriotyzmie ludności wierzy, że Ziemia Wileńska zostanie przyłączona do Polski i zapowiedział, że Zgromadzenie Orzekające, zgodnie z uchwałami samorządów i woli ludności zostanie zwołane w najbliższym czasie.

Projekt prof. Buzka a stronnictwa.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 30. września.

(K) Referowany na Komisji konstytucyjnej przez prof. Buzka projekt ordynacji wyborczej jest szeroko omawiany we wszystkich klubach politycznych. Na ogół podkreśla się oryginalność ujęcia referatu oraz jego gruntowne opracowanie. Dominującym czynnikiem wysuwany przez referenta jest sprawa zapewnienia większym grupom politycznym możliwości poważniejszego skupienia sił, co jest w stanie utrwalić podwaliny jedno-

Komisja „Czterech” przedłoży Radzie Ligi Nar. we środę sprawozdanie o G. Śląsku.

Berlin. (PAT.) „Amsterdamski Telegr.“ donosi z Genewy, że Rada Ligi zawiadomiona została przez komisję czterech, iż komisja ta w środę przedłoży Radzie swoje sprawozdanie o kwestii Górnego Śląska.

POLSKA OTRZYMA TYLKO 4 POWIATY GÓRNOŚLĄSKIE.

Bytom. (EE) Dzienniki niemieckie donoszą z Londynu, że Polsce przypaść mają tylko 4 powia-

ty górnośląskie: pszczyński, rybnicki, Huta Król. i Katowice. „Daily Telegraph“ donosi, że zostanie wyznaczona komisja międzysejsojusznicza dla strzeżenia wykonania tej decyzji, jakoteż do przeprowadzenia pewnych inowacji (budowy kolei żel.). Działalność komisji tej będzie ukończona, gdy oba narody zamieszkujące Górny Śląsk uporządkują swe stosunki wzajemne.

Z okazji ocalenia Naczelnika Państwa.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWA.

Warszawa. (PAT.) W katedrze św. Jana odbędzie się jutro 2. bm. dziękczynne nabożeństwo uroczyste z powodu ocalenia Naczelnika Państwa.

Wilno. (PAT.) D. 30. zm. odbyło się w kaplicy ostrobramskiej dziękczynne nabożeństwo z okazji ocalenia Naczelnika Państwa. Ks. biskup Bandurski wskazał w przemówieniu na zasługi Naczelnika Państwa w dziedzinie wojskowej oraz w zakresie pracy państwowo-twórczej. Po nabożeństwie kilkunastotysięczny tłum manifestował na cześć Naczelnika Państwa.

SERDECZNE GRATULACJE FRANCJI I RUMUNJI.

Warszawa. (PAT.) Z powodu ocalenia Naczelnika Państwa nastąpiła wymiana następujących depesz:

Jego Ekscelencja Marszałek Piłsudski. Naczelnik Państwa Polskiego we Lwowie: Głęboko wzruszony ohydny zamachem proszę Waszą Ekscelencję, by przyjąć raczył wraz z serdecznym pozdrowieniem moje ponowne zapewnienie przyjaźni i niezmienności uczuć. Aleksander Millerand.

Jego Ekscelencja Millerand. Prezydent Republiki francuskiej. Paryż. Pałac Elizejski. Głęboko wzruszony gorącymi słowami, które Wasza Ekscelencja raczyłeś do mnie wystosować, skła-

dam z całego serca moje podziękowanie za ten dowód szczerzej przyjaźni. Józef Piłsudski.

Jego Ekscelencja Marszałek Piłsudski. Naczelnik Państwa we Lwowie: Rząd republiki wzruszony wiadomością, która w tej chwili otrzymał, czuje się szczęśliwym, że Wasza Ekscelencja uniknął zbrodniczego zamachu, skierowanego przeciwko jego osobie. Raczy Wasza Ekscelencja przyjąć nasze serdeczne powinszowanie. Briand.

Jego Ekscelencja A. Briand, prezydent ministrów w Paryżu. Serdeczne dzięki rządowi republiki francuskiej za słowa sympatii, które Wasza Ekscelencja raczyłeś do mnie wystosować, a które mnie szczególnie wzruszyły. Józef Piłsudski.

Spieszę wyrazić moje oburzenie wywołane wiadomością o ohydny zamach, skierowanym przeciw osobie pańskiej, a także moją radość z powodu, że Opatrzność uchroniła życie poświęcone dobru Ojczyzny. Składając Waszej Ekscelencji moje najszczerze życzenia z powodu ocalenia, mam zaszczyt ponownie zapewnić mojego głębokiego szacunku. Ferdynand.

Do Jego królewskiej Mości Ferdynanda II. króla rumuńskiego, Bukareszt. Pragnę podziękować Waszej królewskiej Mości za gorące słowa i uczucie sympatii, którego Wasza królewska Mość raczył dać wyraz, a które mnie wzruszyły do głębi. Piłsudski.

PROJEKT OKRĘGÓW WYBORCZYCH ROZPATRYWANY NA RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 1. bm. rozpatrywała projekt okręgów wyborczych, który ma być przedstawiony Sejmowi w uzupełnieniu przyjętego w swoim czasie projektu ordynacji wyborczej. SEJM.

KONFERENCJA WICEMIN. DĄBSKIEGO Z KARACHANEM.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wiceminister spraw zagranicznych, p. Jan Dąbski odbył dłuższą konferencję z charge d'affaires republiki sowieckiej p. Karachanem.

STOSUNKI POLSKO-CZESKIE.

Praga. (PAT.) „Narodni Listy“ donoszą, że dr. Lewicki objął opuszczone niedawno stanowisko przez Smal-Stockiego, t. zw. zastępcy „wschodniej Galkcji“ w Pradze.

„Tydzień Literacki“

w numerze dzisiejszym zawiera:

Cyprian Kamil Norwid: „Filozofia wojny“.
Leonard Podhorski-Okolów: „Uśniechnij się“ (wiersz).

Jan Stur: „Paul Claudel: „Zwiastowanie“.
Bolesław Dan: „Lato“ (wiersz).

Wł. Becker: „Polowanie na kaczki“ (wiersz).

litego kierunku postępowania w życiu naszego państwa. Jednocześnie projekt daje możność drobniejszym grupom politycznym dać wyraz swym zapatrywaniom. Projekt prof. Buzka spotyka się u większości członków stronnictwa ludowego z żywym poparciem i prawdopodobnie zostanie zaakceptowany jako program tej grupy.

—oo—

Dyskusja polityczna na klubie PSL.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 30 września.

(K) Dziś na posiedzeniu Klubu P. S. L. oddano pod szczególne roztrząsanie ekspozycję wygłoszoną przez p. Ponikowskiego. Na ogół opinia przeważająca zdaje się być przeświadczenie o konieczności nie stwarzania w chwili obecnej dopychających trudności p. premierowi. Jednak już dziś pewnym jest, że gabinet p. Ponikowskiego jeżeli nie zmieni dotychczasowych nastrojów w stosunku do siebie, to nie może liczyć na zbyt długą egzystencję, wobec tego już wyłaniają się w Klubie pewne rozważania na temat ustalenia linii orientacyjnej na wypadek ustąpienia obecnego gabinetu.

Stanowisko Rusinów warszawsk.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 30 września.

(K) Wiadomość o zamachu lwowskim wśród grupy Rusinów przebywających na terenie Warszawy, wywołała przygnębiające wrażenie. Zdaniem tej grupy należy obecny zamach poczytywać nie za dowód pewnego świadomie powziętego i inscenizowanego przez grupy polityczne kroku, lecz za postępek nie posiadający szerszego oparcia jednostki. Postępek Fedaka zdaniem tej grupy może się tylko przyczynić do pogorszenia sytuacji Ukraińców.

„Times“ o Polsce.

„Times“ poddaje krytyce politykę Polski, która zraziła do niej Ligę Narodów, dodaje jednak w końcu: „Wierzmy, że jeśliby naród polski chciał się uwolnić od szkodliwej atmosfery intryg osobistych i partyjnych, jest w nim tak wielka siła konstrukcyjna i zmysł głęboki, który pozwoliłby państwu polskiemu odzyskać powagę w świecie, którą przez zaniedbanie umniejsza. Trzeba jednak działać szybko, bo chmury zbierają się na horyzoncie, a my chcemy widzieć Polskę silną wewnątrz i wolną od niedających się urzeczywistnić ambicji“.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT). Posiedzenie z 1. bm. Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ekspozycją prezydenta ministrów. Poseł Woźnicki wypowiada się krytycznie o pracowitości Sejmu i domaga się, aby nasza polityka zagraniczna była szczerze pokojową, aby ukrócono samowolę administracji, szczególnie na kresach i najrychlejszego przeprowadzenia wyborów.

Pos. Chańczyński mówiąc o inwalidach, wskazuje na potrzebę uruchomienia robót publicznych, przypomina ważność sprawy górnośląskiej.

Pos. Baworowski (KPK) oświadcza, że klub jego zgodził się na utworzenie rządu pozaparlamentarnego w nadziei, że rząd ten będzie rządem fachowym. Klub oczekuje ekspozycji nowego ministra skarbu. Klub będzie stronnictwem wyłącznie państwowym, poprze każdy rząd, który będzie miał na celu wyłącznie interes państwowy.

Pos. Putek poddaje krytyce skutki rządu poprzedniego gabinetu. Nawiązując do programu prezydenta ministrów, stwierdza, że opinia publiczna dojrzała już do tego, aby Sejm został rozwiązany.

Pos. Matakiewicz oznajmia, że jego klub zachowuje sobie wolną rękę.

Pos. Gruenbaum wywodzi, że w ekspozycji w sprawie żydowskiej nie słyszeliśmy nic konkretnego, tylko jeden ogólnikowy frazes o równych prawach i obowiązkach.

Pos. Hassbach w imieniu posłów niemieckich ubolewa, że premier poświęcił tylko kilka słów obywatelom polskim innej narodowości.

Na tem dyskusję wyczerpano.

Następnie po przemówieniu posła Godka uchwalono nagłość jego wniosku, który wzywa rząd do: 1) jaknajspieszniejszego uregulowania sprawy waluty, 2) jaknajenergiczniejszej walki z lichwą i spekulacją artykułami pierwszej potrzeby i walutami obcymi, 3) najściślejszego zamknięcia granic w celu przeciwdziałania wywozowi artykułów pierwszej potrzeby i wwozowi artykułów zbytku, 4) zastosowania do przestępców tego rodzaju jaknajspieszniejszych sądów aż do sądów doraźnych i najsurowszych kar. Sam wniosek odesłano do komisji.

W końcu pos. Suligowski uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie reformy administracji. Nagłość uchwalono, a wniosek odesłano do komisji adm. — Następne posiedzenie we wtorek, dnia 4. bm. o godz. 4. popołudniu.

DZIENNIKARZE ANGIELSCY W WARSZAWIE

Warszawa. (EE.) Dziennikarze angielscy zwiedzali w ciągu 1. bm. miasto oraz złożyli wizyty Naczelnikowi Państwa, marszałkowi sejmu, prezydentowi ministrów, ministrowi spraw zagr., oraz poselstwu. Wieczorem będą w teatrze Wielkim.

UMOWA POLSKO-GDAŃSKA PRZYJĘTA PRZEZ GDAŃSK.

Gdańsk. (EE.) Jewelowsky zawiadomił niemieckich członków komisji polsko-gdańskiej, że w piątek złoży p. Plucińskiemu urzędowe oświadczenie, że Gdańsk gotów jest przyjąć i ratyfikować umowę polsko-gdańską. Uroczyste podpisanie umowy nastąpi w 1-szej połowie października w Warszawie. Delegacja gł. wyjeżdża 9. bm. do Warszawy.

POLSKO-CZESKIE ROKOWANIA W SPRAWIE KOMUNIKACJI.

Preszburg. (PAT). „Presburger-Ztg.“ donosi, że dnia 10. października rozpoczną się w Krakowie czesko-polskie rokowania w sprawie komunikacji. Będą one dotyczyć kwestji ruchu kolej., tudzież ruchu granicznego między Polską a Czechami.

CZICZERIN WCIAŻ PISZE NOTY.

Moskwa. (EE.) Cziczerin wystosował do przedstawiciela rządu kowieńskiego w Moskwie notę, w której oświadcza, że sowieci uważają ostatni projekt Hymansa za uszczuplający niepodległość Kowieńszczyzny, uznaną i szanowaną przez Rosję.

BEZMYŚLNE ECHO P. CZICZERINA.

Nauen. (PAT). Radio. Dnia 25. września odbył się w Moskwie wielki przegląd czerwonej armii. Trocki wygłosił mowę, w której podkreślił dobrą wolę sowietów wprowadzenia polityki pokojowej. Robotnicy i chłopcy ogólnie tęsknią za pokojem, ale stanowisko sąsiadów zmusza do chwycenia za broń. Koalicja zamierza znowu sprawić zamieszanie w Rosji. Rząd francuski wywiera presję na Polskę, by wymusić od rosyjskich robotników i chłopów długi byłego rządu carskiego. Czerwona armia musi być gotowa, by bronić bezpieczeństwa Rosji.

MONGOLSKIE METODY.

Moskwa. (EE.) Władze sowieckie aresztowały w Moskwie kancelistę polskiego attaché wojskowego — Strzeleckiego i mimo interwencji attaché oraz poselstwa polskiego, wypuściły go dopiero po dwóch dniach. Stwierdzono, że podczas badania w czerezwycajce Strzelecki został dotkliwie pobity. W ten sposób usiłowano zeń wydobyć zeznania.

JOFFE ZAMORDOWANY?

Londyn. (PAT). „Morning Post“ donosi, że w kołach rosyjskich potwierdzają wiadomość o zamordowaniu Joffego.

IRLANDJA SZUKA JEDNAK POROZUMIENIA.

Londyn. (EE.) De Valera wystosował do L. George'a ponownie pismo zapowiadające wzięcie przezeń udziału w konferencji 11. bm.

Wiadomości telegraficzne.

Podróż dyplomatów. Dziś przybywa do Warszawy p. Aszkenazy pierwszy delegat polski do Ligi narodów.

Wczoraj przybył z Moskwy do Warszawy charges d'affaires przy rządzie sowietów, minister pełnomocny Tytus Filipowicz. (PAT.)

Dillon w Polsce. Warszawa. Z gronem dziennikarzy angielskich przybył wczoraj do Warszawy jeden z najgłośniejszych dziennikarzy angielskich i światowych dr. Emil Józef Dillon. Dr. Dillon był wczoraj obecnym na obradach. (Dillon jest autorem studjum o konferencji pokojowej, demaskującego zwłaszcza Lloyda George'a i jego zauszników żydowskich.) (PAT.)

Gen. Haller nie ustępuje. Warszawa. (EE) „Kurjer Por.“ zaprzecza wiadomości podanej przez „Rzeczpospolitą“ o ustąpieniu gen. J. Hallera z zajmowanego stanowiska.

„Selbstschutz“ narzędziem monarchistów. Bytom. (EE) Organizacja „Selbstschutz“, która powstała w czasie walk przeciw Polakom stała się obecnie narzędziem tajnych organizacji monarchistycznych.

Ultimatum dla Węgier. Wiedeń. (EE) Komisja międzysojusznicza domaga się od Węgier bezwzględnie wstrzymania mobilizacji i opróżnienia komitatów zachodnich do 5 października.

Oczekiwany wzrost wytwórczości handlowej w Polsce. Warszawa. W sferach przemysłu węglowego oczekuje się podniesienia wytwórczości węglowej w Polsce do normy przedwojennej, ewent. nawet wyżej. (EE.)

Od Wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personelu drukarskiego, podwyższenie opłat pocztowych i kolejowych, wreszcie nadzwyczajny koszt wszelkich wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla wydawnictw, że zachodzi nieodzowna potrzeba uregulowania cen zarówno egzemplarzy sprzedawanych w kołpotażu, jak też i cen prenumeraty.

Z dniem 1. października br., idąc w ślad za wydawnictwami warszawskimi i krakowskimi, podpisane wydawnictwa uchwały podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na marek 20, regulując przytem odpowiednio cenę abonamentu.

Jak wyglądają zwyczajki kosztów wydawniczych w cyfrach przykładowo, świadczyć może zwyczajka cen papieru gazetowego, która w stosunku do ceny z maja br. wzrosła o 300 proc. Podwyżka opłat pocztowych i kolejowych podskoczyła w ciągu ostatniego kwartału o przeszło 200 proc., nie pozostały zaś w tyle wszelkie inne koszty wydawnicze, jak koszt druku, wydatki transportowe, koszt prądu elektrycznego, farby drukarskiej itd. itd. To też śmiało stwierdzić można, że uchwalona obecna podwyżka ceny egzemplarzy oraz abonamentu zaledwie w części pokrywa niedobory za przeszły okres niepomyślnej koniunktury wydawniczej, zupełnie zaś nie zafatwia trudności piętrzących się coraz bardziej przed prasą polską na przyszłość.

Obecna cena prenumeraty od 1. października wynosić będzie miesięcznie:

we Lwowie bez odnoszenia 440 mk.,
we Lwowie z odnoszeniem 500 mk.,
z wysyłką pocztową 500 mk.,
za granicę 650 mk.

Wydawnictwa:

„Chwitli“, „Dziennika Ludowego“, „Gazety Porannej i Wieczornej“, „Gazety Lwowskiej“, „Kuriera Lwowskiego“, „Słowa Polskiego“, „Wieku Nowego“.

—oo—

TYDZIEŃ LITERACKI

CYPRJAN KAMIL NORWID.

Filozofia wojny.

(Dokończenie).

NIEMPRZYJACIEL. — DEFINICJA.

II.

Wojna z nieprzyjacielem nie jest rzeczą inną, jak wielką zwadą; przez to przypominają pojedynki, albowiem nieprzyjacielem jest ten, który walcząc, nastaje bezpośrednio na naturę przeciwnika. Takimi bywały naprzykład wojny ras, niecierpiących się z przyczyn naturalnych. Widywano wówczas ludzi niebrojnych, którzy, potykając się z wrogiem, pływali na ziemię; gest to, zarówno jak funkcja bardzo mało historyczna, ale akcentująca w sposób poufaly pewną prawdę, tę mianowicie, że nieprzyjacielem jest ten, który wrogie swą odnośną nie do innej przyczyny, jak tylko dla samej natury i do jej funkcji istotnych.

Te wojny zaś były niechybnie wojnami pierwotkowymi, albowiem energie pierwotne ludów rozmaicie uposażonych starały się nawzajem uzyskać nad sobą przewagę, mając na oku władzę nad światem, takim, jak się im wydawał i sposobem takim, jak dziedzicy się nieruchomości — jedyny naówczas sposób nabywania własności! Nie walka tedy tworzyła naówczas Ustawę, przyjmując wojnę jako nieuniknione nadużycie; lecz przedwzię: i w następstwie tego wszelka rasa miała, iż ma szczególną misję karania reszty świata i niweczenia jego pychy. i tak działała w istocie, wszelako o tyle tylko, o ile zagłada zajmowała miejsce, należne odtań walce!

CIEMIEŻYCIEL. — DEFINICJA.

III.

W następstwie tego, co się rzekło i wykazało, ciemieżyciel przybywa w tryumfie, tępienie staje się rutyną, a władza nabiera sankcji: jestto stan rzeczy o tyle nie dający się utrzymać, że rozgraniczenie obu światów staje się jawne, że oba obozy czują swe sąsiedztwo, że wstręt wzrasta, a wypowiedzenie wojny nieomal spada z góry, jakgdyby wojna wkraczała w porządek świata i jakgdyby mogła wejść weń, przywłaszczając sobie moc Ustawy.

Wszelako pozór jest tu raczej widoczny, niż złudny, albowiem zjawia się walka, jako, że jestto ów moment w historii, w którym wypowiedzenie wojny równa się wojnie samej... W istocie, akt obywatelski ze strony uciśnionego wobec tryumfującego wroga, streszcza w sobie całokształt sprawy, a bardzo często brak jest uświadomienia sobie skutków praktycznych, bo taka jest cecha sprawiedliwości, że żadna miarą nie może ona wpływać z przyczyn materialnych. A jeśli wojna z nieprzyjacielem wydawała nam się wielką zwadą, to wojna z ciemieżcą będzie zawsze jakoby ustawiczną manifestacją każdej chwili życia społecznego w stanie nieuleczalnej nieprzyjaźni. Oznaki samegoż życia służyć będą za znaki łączności!... Sferą walki będą temperamenty przeciwników: bo jeśli nieprzyjacielem jest ten, kto wrogość swą odnosi jedynie do natury, to ciemieżcą jest ten, kto narzuca własną naturę i ma za cel ujarzmienie woli niepodległej zapomocą wpływów osobistych. Błąd wypływa tu stąd, że zamiast szukać przyczyny nieporozumienia w różności punktów widzenia, szuka się jej brutalnie w rozbieżności sprzecznych z sobą temperamentów.

Jednakże ta faza wojny nie przedstawia się nam już jako czysty pojedynek, albowiem wkracza tu temperament jako trzeci, a tajemniczość jego leży w tem, że jestto czynnik zmieniający się. Narody ujarzmione przez dłuższy czas, przeimowały z kolei sekret władzy, modyfikowany przez temperament wtórny, a czynność ta, niezbyt dostrzegalna, jakkolwiek zgola niezaprzeczoną, trwa przez wieki bez najmniejszej przerwy. Mężowie

stanu, tudzież ci, którzy przez rodzaj swych zajęć skazani są na tak zwane życie „praktyczne“, nie przypuszczają zgola istnienia ustawy tyle bezwzględnej i szukają sposobu na klęskę wojny, nie posiadając dosyć prostoty demokratycznej, by spojrzeć w twarz istocie prawdy. Naszem zdaniem wojna nie podda się nigdy, a z pewnością nigdy nie ugnie się przed tem, co jej jest zwyczajne, t. zn. przed siłą widzialną, lecz natychmiast, skoro inteligencje ludzi zadadzą sobie trud podniesienia nieco czoła i skoro nabiorą świętej śmiałości spojrzenia idei doskonałej twarzą w twarz — okaże się, że zarówno w wojnie samej, jak w dawnym jej przebiegu dadzą się znaleźć środki logiczne, łagodzące w wielkiej części tę odwieczną klęskę. Wystarczyłoby zrozumieć i odważyć się zrozumieć rozmaite fazy wojny, by jej zadać, przez to tylko, pierwszy cios maczugą Herkulesa!

Rzecz dziwna!... Ludzie wzywają imienia Boga, a nawet nie gardzą tem, by zwracać modły do tego, który, jak przypuszczają, jest Władcą armii, ale czy zadają sobie trud, by zrozumieć wojnę i rozprawić o niej?... Ta cicha zgoda jest ostatniem oszukaństwem ze strony inteligencji rutynicznej.

Z pewnością — najpopularniejszym wyrazem wszelkiego punktu spornego jest walka na pięści, ale wielką będzie odpowiedzialność inteligencji, które nie zadały sobie trudu, by poskromić bestję, zmuszoną do uciekania się do tej ostatecznej instancji!

Wojny zakończą się w dniu, w którym człowiekowi, głoszącemu pewną prawdę, interlokutor jego odpowie szczerze: „prawda jest!“ Nieduże, niezbyt akademickie i niemal naiwne jest to powiedzenie, które dla swej dostojnej prostoty nie zdaje się niemal zasługiwać na wzmiankę.

Niemniej, jeśli się uważa za republikanina, trzeba koniecznie zejść z utartej drogi i postanowić sobie być prostym w miarę potrzeby.

Rozwiązawszy rację bytu wojny, szukaliśmy definicji wroga, potem zaś nieprzyjaciela tryumfującego, który jawi się jako ciemieżca: zostaje nam teraz śledzenie tej konsekwentnej przemiany, albowiem ja trwam w wierze, iż dwa tysiące lat logicznej pracy ludzkości zostawiło nam nieco światła, by mózgi spojrzeć w lice nieznanemu, a nade wszystko, że to nieznanne zdaje się raczej być zaniedbanem...

PRZECIWNIK. — DEFINICJA.

IV.

Zarówno nieprzyjacielem, jak ciemieżcą mają tę słabą stronę wspólną, że ani jeden, ani drugi nie ma powodu być moralnym, — wszelako inaczej ma się rzecz z trzecim przejawem tegoż motywu. Inaczej ma się rzecz z przeciwnikiem.

Przeciwnika, jako tego, który przeciwstawia nam szereg aktów woli, zwanych przez nas charakterem, uważa się za środek techniczny i konieczny w wielkim dziele prawdy i on to właśnie jest bojownikiem doskonałym. O nim też powiedziano jest w pełnej prostoty i wielkości inwokacji:

„Bóg dozwoli mi oglądać ukaranie nieprzyjaciół moich — wszelako — nie zabijaj ich, Panie, od jednego ciosu! iżby nie zapomniał lud mój o sprawiedliwości Twojej!“ (Dawid LIX).

Nieprzyjacielem wyginą i śladu nie zostanie po ciemieżcach, lecz przeciwnicy będą zawsze, albowiem od początku nie chowaliśmy przed sobą tej prawdy, jako walka jest tu Ustawą, której częściowe nadużycie zwie się wojną. Minęły już nawet, jak się zdaje, czasy owej tajemniczej nauki, szerzonej przez Państwo, które starało się umiejętnie utrzymywać nadal błędne mniemanie, by oswoić posłuszne masy z fatalnością zyskowną... Ludy powinny wiedzieć o tem, że stosunek wrogi jest potrzebny, a jeśli wiadomość ta przyczyni się czasem do ostudzenia naturalnej zapalczowości, prawdziwy entuzjazm wyniesie z niej niewątpliwą korzyść.

I z tej to właśnie racji zwalcza się nieprzyjaciół i odpiera ciemieżców, lecz mierzy się z przeciwnikiem!

Wszakże, czyliż mierzyć się znaczy przyjmować niepojęty jakiś dualizm? lękać się drammy, ograniczać życie, a zapoznawać granice?... Zgola nie!...

Przeciwnik, jako ten który przeciwstawia nam szereg aktów woli, zwanych przez nas charakterem, — jakkolwiek ma za zadanie domagać się tegoż samego z naszej strony i tym sposobem mierzyć się z nami, — nigdy wszakże nie jest niezmierzony, albowiem prawda posiada nieskończenie większą ilość szeregów wiążących i oto dla czego jeden z dwu przeciwników musi ustąpić.

Doszliśmy tedy do kulminacyjnego punktu prawdziwej wojny, takiej mianowicie, która zdaje się zniewalać przemożnie olbrzymi trud ludzki. Zwycięstwo jest tu zupełne, albowiem ten, który ustępuje, nie czyni tego jedynie ze względu na charakter indywidualny, lecz przede wszystkim ze względu na tego, który przewyższa go w istocie!

OPONENT. — DEFINICJA.

V.

Przeciwnik, mimo, że zmuszony jest ustąpić i że spełnia swą misję, nie postępuje wszakże w żadnym razie w sposób swobodny i czynny i dopiero stając się oponentem, wchodzi w obręb działalności powszechnej, jako członek użyteczny. Podczas, gdy nieprzyjacielem z natury swej psuje nam szyki, gdy ciemieżca stara się narzucić temperamentem własny swój akcent, gdy przeciwnik zatrzymuje siebie i nas, by się zmierzyć i wzajemnie się hartować, — postęp prawdziwy poczyną się dopiero z chwilą wystąpienia oponenta. Albowiem oponent to my sami, uważani z innego punktu widzenia: a z konieczności jestto współdziałacz prawdziwie aktywny.

Tu oto — jest kres wojny!... Wszelako powiecie: „jest-że to naprawdę?... nie idzie tu o nic więcej, jak o stawienie czoła wrogowi, o odparcie ciemieżcy, o zmierzenie się z przeciwnikiem i o wzajemną wymianę wszystkiego w roli oponenta?“ Oczywiście, iż to jest wszystko! i wśród gwałtownych scen mordów, pożarów, głodu, pustoszenia krajów i utrapienia serc ludzkich, dokonywać się będzie nieprzerwanie ten sam proces niewzruszony, jak bóstwo. Nie spuszczać go z oka zapomocą czujnej inteligencji, ani przyśpieszać go, ani opóźniać przez kłamliwe paliatywy, iść za nim w trop bez zbaczania, — oto wielkie zadanie prasy, albo nieubłagane jej potępienie... Czyliż strach paniczny nie pojawił się po raz pierwszy w świątyni zaniedbanej i wystawionej na pastwę łupieżców, jak to opowiada Pauzaniusz!?

Wielki to błąd ze strony tych, którzy mniemają, iż funkcja słowa psuje się w zetknięciu z życiem czynnym, jakgdyby działanie i myślenie nie były to dwa bieguny jednej całości i jakgdyby czas bardziej serjo nakładał mus inny niż ten: przemawiania serjo.

Pisałem w Paryżu, 1870, wrzesień.

Tłóm. z franc. I. W.

LEONARD PODHORSKI-OKOŁÓW.

UŚMIECHNIJ SIĘ.

A kiedy przyjdzie do mnie śmierć
(Uśmiechnij się wesoło!)
A kiedy przyjdzie do mnie śmierć,
Ty mi uwieczysz czoło

Otworzysz okna, wpuścisz światło.
(Uśmiechnij się uśmiechnij się!)
Otworzysz okna, wpuścisz światło
Opowiesz mi o wiatracie.

I słysząc twój kochany głos
(Uśmiechnij się, ja proszę!)
I słysząc twój kochany głos,
Poczuję, że się wznozę,

Że lecę kędyś wzwyż i wzwyż
(Uśmiechnij się: tak trzeba!)
Że lecę kędyś wzwyż i wzwyż.
Do błękitnego nieba.

Lecz nie płacz! Minie kilka lat
(Uśmiechnij się, nie boleję!)
Lecz nie płacz! Minie kilka lat, —
Nadejdzie twoja kolej.

Tak samo, w takiż cichy dzień
(Uśmiechnij się! powiadam.)
Tak samo, w takiż cichy dzień
Podążysz moim śladem.

A gdy przestąpisz niebios próg
(Uśmiechnij się... Ty płaczesz?),
Tam będzie tron, a na nim Bóg,
A przy Nim — mnie zobaczysz.

JAN STUR.

Paul Claudel: Zwiastowanie.

(Nakładem „Zdroju”. Poznań 1921. Spółszczył Jarosław lwaskiewicz).

Oto niezem nie zwięziona podstawa chrześcijańska, założenie najogólniejsze, z którego Claudel wyciągnie dopiero później konsekwencję — już mniejsze widnokreśli obejmującego — katolicyzmu. I przeto może bardziej uduchowiona od dzieł potom powstałych, przywiązująca większą wagę do istoty rzeczy, niż do formy, w której istota ona: miłość ofiarna winna się przejawiać. A może bardziej „teoretyczna” jeno, rzekłbym: legendarna, odbiegająca w kraj prawdy — biblijnej, aniżeli, dajmy na to, „Zakładnik”, przykład konkretny i dla naszych czasów wciąż jeszcze posiadający walor. Nie tylko treść, ale i forma „Zwiastowania” — jak to wielokrotnie podnoszono — przywodzą nam na myśl udratyzowaną parabolę Pisma świętego. Jeno, że wersety, przy pomocy których osoby dramatu wyrażają swe myśli i uczucia, przepojone są większą rozlewnością rytmiczno-muzyczną i nie zawsze — a w Biblii zawsze tak się dzieje — kończą się tam, gdzie do mety dobiega sens jaknajbardziej prostego zdania. Albowiem układ słów Claudel'owskich poddaje się rytmice, która go rozciąga i rozbija na poszczególne frazy muzyczne, tak że części okresu, zdania poboczne, tworzą niekiedy, w oddzielnych liniach zawartą „częstkową całość”, a partie one dopiero zlewają się w „całość całości”. Znać przeto nie: sztuczność, ale: sztukę, t. j. formę, która zdaje się być celem sama w sobie, albo upiększeniem treści. Z nieprzylegania jej do jaknajwięcej wypowiedzianej zawartości myślowo-uczuciowej rodzą się ponadto jakgdyby recitativa na dany temat: coś operowego, w szlachetnym tego słowa znaczeniu, coś, co przemawiając do nas ze sceny głosem żywym zrealizowałyby dopiero swą formę muzyczną, a temsamem nabrałoby tkwiacej w niej treści, tak różnej od sensu wewnętrznego słów. Ale w niemem czytaniu gubi się znaczenie właściwe chórów, facyjskich brzmień modlitewnych i dzwonów bijących. Widać też, że do prostoty, która — mimo pewnej domieszki dekoratywności — jest cechą naczelną „Zwiastowania” Claudel dochodził i doszedł. Niemasz w niej nic z właściwości przyrodzonej. Prymatywnizm osiągnięto drogą żmudnej i długotrwałej stylizacji. Twórca dopóty odrzucał blichtr zagadkę skrywiający, aż odsłoniły się jemu: nagość czysta psyche własnej, która dotarła do sedna życia, a nam: wdzięk nieklamany najszczerzego, na jaki poeta stać, wyrazu.

Wypowiada się zaś w tem słowie sprawa następująca:

W czasach burzy i zamieszek nie wolno trwać w szczęściu, a na glebie, z której się wyrosło. Jak Anne Vercors trzeba opuścić swój dom, by oddać go na pastwę Sprawiedliwości Bożej. Należy pójść, by wrócić i na złomach szczęścia zastać kłęczące cierpienie. Ból bowiem będzie częścią pracy Odkupienia, którą winni spełniać: wszyscy razem i każdy z osobna za siebie i za innych. Ból jedynie podola wielkiemu zadaniu, jakim jest

prostowanie błędnych zamysłów ludzkich, sprośnienie zadufanych w swój rozum, oślepionych swą żądzą na drogę pełnienia wyznaczonej każdemu z nas, misji życiowej. Uprawiał Anne Vercors swe włości. Nie dla siebie, lecz dla bliźnich swoich. Powodowało nim umiłowanie ziemi niosącej owoce, karmiącej usta, rodzącej życie. Ziemia wszystkim jest, a człowiek mizem. Człowiek ziemi służy, albowiem ziemia wielu ludziom służy. Straszny dziś czas — rozawojenie w kościele, dnie Awinionu! Darczanka walczy z najeźdźcą! — Przeto Vercors w myśl wiary swojej rozpocznie pielgrzymkę do Ziemi świętej. Zanim jednak odejdzie, tak powie w myśl miłości swojej do gleby, jako do daru bożego dla stworzeń wszelakich: „Niechaj ma córka Violana pojmie za męża Jakóba, który jest dzielnym oraczem! Trzeba dziedzica trudom i wytchnieniem”. A sądzi pewnie: „wszyscy są jednacy. Kochani i kochający”. Są, czy też być powinni? Zależnie od odpowiedzi na to pytanie, przyjmimy lub odrzucimy zwyczaj dawny: „więzy małżeńskie łączą dwoje ludzi. Wszystko jedno kogo z kim zsprzegają”. Oto błąd sprawiedliwości doczesnej Vercors'a. Violana usłucha. Pokocha Jakóba. Ale nam do równości serc naszych daleko. Tak mało całkiem, do ena już dobrych. I przeto zbliża się cios.

Miolana jest szczęśliwa. W ziemię i w szczęście swe wrosła. Sądzi, że życia swego bez przerwy i bez zmiany dokona tam, kędy żyli i umierali jej praojcowie. Cóż, że dokoła grzech i ciemności! Że każdy siebie samego szuka, poniewoli z miejsca na miejsce miotany losem! Jej nikt nie powołał. Nikt od niej nie żądał ofiary. Dlatego sama na sobie nie wymoże czynu. Pragnie wykupić się złotym pierścieniem, złożonym, jako zadatek na cele kościelne. Wyrokując pewnie o życiu niepewnym („Nie znacie dnia, ni godziny”), sadowiac siebie w zasiedzonym bezruchu, czyni źle. I przeto zbliża się cios.

Grzeszy również Piotr z Craon, budowniczy świątyni Pańskich, który uległ pokusie, szepcząc: „piękna jest Violana, pożądaj Violany, odbierz część życia poświęconego Bogu, by oddać kobiecie, choć skrawek swojej duszy”.

Inchłt tragoedia.

Pieter z Craon, świadomy swej winy żegna Violanę. Wie, że trąd, który okrył jego ciało, wywodzi się z duszy, przepusutej namiętnością. Odcodzi przeto, by w pełnieniu dalszym swej misji, — rozpocząć wnet budowę najpiękniejszego ze swych dzieł-kościółów, — szukać ukojenia, znaleźć ozdrowienie.

Nie, by ofiarę ze siebie uczynić, nie w pełnej świadomości tych lub tamtych skutków — wszak trąd pożera Pietra z Craon — ale z odruchu serca dobrego, a także z onej niepamiętnej na nic pewności szczęścia, litującego się nad bólem cudzym, „który mnie nie może dosięgnąć” — składa Violana na ustach Pietra pocałunek odkupienia swego. A jednak, choć świadomość jej jeszcze zbyt mało wie o czynie chrześcijańskim, w odruchu onym przejawiała się błyskawica podświadoma działającego gruntu, t. j. tego, co tkwi we Violanie, a czego dotychczas nie zdołała poznać. Pocałunek zrodził się z najgłębszego pokładu jej wewnętrznego przeznaczenia, ze ślepo działającej, a może na mgnienie uświadomionej sobie siły, która odgaduje przyszłość przed nami ukrytą, a będąc w nas, tak kieruje naszymi krokami, by przemierzały gościniec życia w ustanowionym z góry kierunku.

I przeto jeno ucisza pocałunek Violany ostatnie wysiłki buntu, żarzącego się w Pietrze, dlatego tylko staje się pieczęcią ziemskiej słodyczy, położoną na człowieku, który odtąd niebiańska karmi się miłością.

Wspomniane dotychczas postaci, choć grzeszą, radeby nie dopuszczać się win. Więc od jasnego tła dobrej woli odbija ciemna plama: ktoś przewrotny, ktoś ponury, wiedzący o swem sercu poczeriałem. Mara, młodsza siostra Violany. Zgłodniała, jak wilczyca, ziemi i Jakóba. Niech matka przeciwstawi się woli ojca! Niechaj matka powie Violanie! Niech Violana, póki czas, ustąpi miejsca jej. Marze, — która chce, która musi zdobyć ziemię i Jakóba, tak! ziemię i Jakóba!

Po groźbie następuje zbrodnia. Mara widziała pocałunek litosny, powie Jakóbowi. Nie wierzy? Przekona go czas mijający, że Violana nie jest

czysta, że łączyła ją bliź cieleśna z Pietrem z Craon.

Wina: czemuż nie chciała Violana przyjąć na się w całej pełni (znowu!) ofiarnego czynu. Czemuż nie chciała się wyrzec w zupełności przedmiotu miłowania swego. Skoro zjawia się heroldy straszliwego gościa, pierwsze oznaki choroby, przybierze się w suknie ślubne, szczelnie się w nie otuli, pójdzie do Jakóba!

Jakóbie! Ty!

I, czego nie zdołała uczynić dla Mary, odeń zażąda: „Masz mnie, posiadasz serce moje. Jestem tak blisko Ciebie. Czegóż Ci więcej potrzeba? Wyrzeknij się, Jakóbie, ciała mego. Nie chcesz? Musisz! Patrz!

Ale ja czysta jestem, chociaż trąd mnie kryje. Nie wierzysz? A mówięś, że kochasz mnie? Pieter z Craon, powiadasz? Skoro mówięś, — może — tak —“

Rozumiecie?

Zrazu nie wyrzekła się Violana przedmiotu miłości swojej doszczętnie, bez reszty, — nie odcodzi precz cichuteńko, — by siostrze oddać to, co posiadała: męża swojego w przyszłości. Wie, że musi się odeń oddalić. Może w myśli tak do siebie rzekła: „niechaj bierze siostra ziemię i Jakóba. Ale — dodała — niechaj ostawi mi jego miłowanie, pamięć o mnie, duszy jego tęsknotę najżarliwszą”. I przeto doznała bólu. Chęć jej na polu piękną spotkała podejrziwa nieufność.

Więc krzyż na siebie bierze Violana wbrew woli swojej. Już nie jest pewna niezmiennego szczęścia. Już nie trwa w bezruchu na ziemi praojców.

(Dek. nast.).

BOLESŁAW DAN.

L A T O.

Widzę płyn, co się w lecie podkłada ku żyłom,
Z bełkotów urasta nieprzytomna klekcha:
Pewne rzuty w przestrzeń, co się zawsze myła,
Pamięć rzeczy, co przyjdą, podniebienie łechce.

W nagłym błysku przekory odsłonię przyłbicę
Drapieżnych niedomówień, czekających nocey.
W pustym mózgu się palą kryształowe świece,
Wiatr hula pod powieką i strachem łopoce.

Wszystko w czas południowy jest pewne i jasne,
Można zdmuchnąć nokturny niedoszłych uniesień.
Tylko jedno nas gniecie: przerażenie własne;
Nie może w piersiach się pomieścić taka bajka:
[jesień]

Płyną soki i słodkie owoce w aortach
Dłonie szumią w ciemnościach jak ciepłe konary.
Jesteśmy jak zatoki w tłustych mętnych portach
Co tworzą fiolet, smołę i stubarwne żary.

W pewnej chwili staniemy ogłuszeni, wryci
Obok jakiejś studni, tryskającej chłodem
I wraz z perłową tęczą z żył oddamy życie,
Huczac ciemną wyniosłością opętanych jodeł

Będzie to spełnienie. Nazajutrz w świtaniach
Gwiazdzistymi płaszcami popłyniemy w jesień
Utoną złote deszcze w burzliwych orkanach
Południowych zwątpień — wieczornych uniesień.

WŁADYSŁAW BECKER.

POLOWANIE NA KACZKI.

Wśród gęstych kęp wikliny, przetkana sitowiem
Zielonem, tafla wody błyska się do słońca.
Czasem ciepły wiatr westchnie, sennie trzciny trząs,
Te budzą się i gwarzą; — o czem... ja nie powiadam.

Na czystym niebie widać dwie plamki; wciąż rosła.
Już mają kształt krzyżyka, już widać ruch skrzydeł.
Już są blisko! — Koluja, nie widząc mych siodeł
I łukiem zapadają, jak bociany wiosną.

Pomału broń do oka...
Pęcz!... Piff, a port Foka! Szukaj!... Dobrze patrz!
Do nogi!... tak, daj piեսku; teraz waruj Foka;

Nowe ładunki w lufy i na stanowisko. —
...Wiatr westchnął, rękiciny trzciny łagodnie piesz
[czas]
A one cicho szumią, ze szmerem szeleszczącym.

TRAKTAT MIĘDZY NIEMCAMI I AMERYKĄ BĘDZIE RATYFIKOWANY D. 17. BM.

Berlin. (PAT.) W. B. K. „Voss. Ztg.“ z Waszyngtonu. Jeżeli nie nastąpi jaki nieprzewidziany wypadek, senat będzie ratyfikował traktat z Niemcami dnia 17. bm. Wedle ogólnych zapatrywań opozycja musi liczyć 33 głosów, aby traktat był odrzucony. Jak dotąd opozycja ma 25 głosów. Harding, który chce załatwić tę sprawę przed zebraniem się konferencji waszyngtońskiej, życzy sobie, aby ratyfikacja nastąpiła 17. bm.

SPADEK WALUT ZAGRANICZNYCH TRWA DALEJ.

Warszawa. (EE.) W ciągu 2 dni dolar spadł o 2000 punktów. Na czarnej giełdzie popłoch.

MYDŁA TOALETOWE

Lódzkie zjednoczone fabryki mydeł toaletowych i wyrob. kosmet.

J. Wójtowicz, H. Güttel i Ska
Lódź, Wólczańska 117.

Wyborowe gatunki — Wystawa w Oddziale 17. miejsce 23. 69*

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę pop. „Czar munduru“ — wiecz. „Kobieta bez skazy“.

Teatr miejski (ul. Grodecka 3b)

W niedzielę „Niebieski lis“.

Repertuar teatru Nowości.

W niedzielę „Hrabianka Fox-trotta“.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) „Afrodyta“ żart w 1. akcie 2) Dział koncertowy z udziałem p. Białkowskiej. **Sliwiński** (satyry polskie). **Windheim** (pieśni i piosenki). **Kamiński** monolog i m. i. Najnowsza operetka Lehara p. t. Izidor w Alpach. Cały program oparty na stosunkach lokalnych i politycznych.

Repertuar Teatru lit. art. „Ul“, ul. Ossolińskich 10.

Dziś i codziennie w części koncertowej występy: Broniewskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Ordowskiej, Szpinerówny, Wiklińskiego i Zielińskich.

Nadto program na wzór paryskiego Grand Guignolu „Piekielna zemska“ i „Dama w czarnym“. Szczegóły w afiszach.

We Lwowie.

(I). Stan zdrowia wojewody Grabowskiego stale się polepsza. P. wojewoda opuszcza już łóżko i interesuje się żywo sprawami województwa. Zupełne wygojenie rany, które zezwoliłoby na objęcie urzędowania, potrwa jeszcze czas dłuższy. W dalszym ciągu odbiera p. wojewoda bardzo liczne wyrazy współczucia.

Na burse Dekerta złożył marsz. Trampczyński 200.000 mk. przy gratulacjach dla „Targów Wschodnich“.

Znaczenie Lwowa w organizacji komunikacyjnej. „Deutsche „Allg. Ztg.“ podaje mapę sieci kurierskiej, propagandowej i szpiegowskiej bolszewików. Dwie drogi widzą z bolszewij na zachód: na Berlin i na Pragę. Etapami dla kurierskiej obsługi południowej trasy są Wołoczyska, Tarnopol, Lwów i Kraków. Północna trasa omija Polskę. We Lwowie znajduje się też centrala szpiegowska III klasy.

Z żałobnej karty. Dnia 30. września zmarła Paulina Wojnowska, znakomita artystka dramatyczna, długoletnia ozdoba sceny krakowskiej, następnie lwowskiej. Dzień później zaś, to jest 1. października br. zmarła bardzo zasłużona artystka sceny lwowskiej Julia Otrembowa. Pogrzeb obydwu tych zasłużonych pracowników naszej sceny odbędzie się w poniedziałek, 3. bm. z krypty OO. Bernardynów o godzinie 3. popołudniu.

Otwarcie wystawy sztuki urządzonej staraniem powszechnego Związku polskich artystów plastyków we Lwowie nastąpi w niedzielę, 2. bm. o godz. 11 przedpołudniem w domu Związku przy ul. Wronowskich 4.

Otwarcie Wystawy Formistów odbędzie się w niedzielę d. 2. IX. br. o g. 11 przedpoł. w salach Tow. sztuk pięknych (gmach Muzeum przemysłowego). W wystawie biorą udział: Kraków, sekcja lwowska i grupa warszawska. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

NADESŁANE.

Do Właścicieli Kinoteatrów w Małopolsce!

Zjazd Krajowego Związku Właścicieli Kinoteatrów Małopolski zapowiadany do Lwowa na 4-go października został przesunięty na czwartek 6. października 1921. Punkt zborny:

Lwów, Kawiarnia Ziemiańska, ul. Batorego 1. 6, godz. 10 rano.

Edward Burnatowicz, sekretarz.

Tadeusz Kuchar, prezes.

(I). Echa zamachu na Rynku. Władze śledcze dokonały we Lwowie w dalszym ciągu kilku aresztowań, a osoby aresztowane osadzono na razie w aresztach policyjnych. W przyszłym tygodniu wyjechać ma do Warszawy sędzia śledczy p. Angielski w celu przesłuchania Naczelnika Państwa. W sądzie rozpocznie się przesłuchiwanie sprawcy zamachu Stefana Fedaka, albowiem oddział śledczy policji państwowej odesłał już wszystkie akta śledztwa wstępnego do sądu. Z aresztowanych w pierwszej chwili pięciu osób, wypuszczoną na wolność Stefanję Szpetecką, Ukrainkę, która była zajęta w pewnej kawiarni lwowskiej jako roznosieliśka ciast i stykała się tam z Fedakiem, wysiadującym w towarzystwie innych młodzieńców. Przywieziono już do Lwowa słuchaczkę filozofii Eugenję Dymytczuk, aresztowaną przed kilku dniami w Krakowie, u której znaleziono fotografie Fedaka. Słychać, że poza Lwowem nastąpiły aresztowania w związku z zamachem.

Przemysł węglowy w Polsce. D. 2. bm. odbędzie się interesujący odczyt dra J. Bobrzyńskiego na temat: „Towarzystwo przemysłu węglowego w Polsce i jego wpływ na organizację życia gospodarczego państwa“.

(II). Zjazd gospodnio-szynkarski. Wczoraj rozpoczął się we Lwowie zjazd przedstawicieli gospodnio-szynkarskich z wielu miejscowości Polski. Po ukonstytuowaniu prezydium i uroczystych powitaniach, między innymi prez. m. Neumana i wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej p. Winiarza, załatwiono kwestje formalne, a dalsze obrady merytoryczne nastąpią dziś. Wczoraj wieczorem zgromadzili się uczestnicy Zjazdu na raucie.

Ogólne zebranie przemysłowców Rzeczypospolitej Polskiej. W niedzielę dnia 2. października o g. 5 popoł. odbędzie się staraniem Centralnego Związku Małopolskiego przemysłu fabrycznego w gmachu Izby handlowo-przem. celem omówienia spraw aktualnych i postulatów polskiego przemysłu.

(III). Znaczna podwyżka wyrobów tytoniowych. Z dniem wczorajszym wszelkie wyroby tytoniowe podwyższone zostały o sto, a nawet przeszło sto procent. Od dnia 1. lipca br. jest to już trzecia z rzędu podwyżka, obecne ceny jednak dla szerokich kół obywateli Rzeczypospolitej będą bardzo dotkliwe w małym ich budżecie, palenie stanie się rzeczą wprost luksusową. Dla porównania podajemy zestawienie cen gatunków wyrobów tytoniowych, u nas używanych, czyli w jakim stopniu następowały podwyżki w lipcu, następnie w wrześniu i październiku. Zaczniemy od cygar: Havana 50, 60 120 m., Belweder 36, 45, 100 m., Wawel 30, 36, 80 m., Trabuco 24, 28, 60 m., Britanica 22, 26, 50, Cuba 16, 20, 40 m., Portorico 12, 15, 30 m., Cigarillos 7, 7, 15 m. sztuka. Papierosy sztuka: Sflinks 7, 10, 20 m., Khedyve 6, 8, 18 mk., Egipskie 5, 7, 15 m., Prezydent 3,450, 10, Damskie 3, 450, 10, Pogoń 2,50, 3,50; 8 m., Sport 2,50, 3,50. 7 m., Wisła 2, 2,50 5 m. Tytonie (karton 100-gramowy): Xanthie 600, 700, 1,500 m., Sultański najprz. 520, 600, 1,200 m., Macedoński najprz. 400, 500, 1,000 m. Powyżej sto procent podrożały małe paczki tytoniu 25-gramowe, najczęściej konsumowane, mianowicie: Turecki najprz. 80,95, 225 m., Turecki przedni 65,75, 175 m., Turecki średni 50, 60, 150 m. Tytoń do fajki przedni 25, 35, 75 m., zwyczajny 20, 30, 62,50 marek. Trzecie z kolei cyfry oznaczają podwyżkę z dniem 1. października.

Przejechanie. Auto nr. 639., kierowane przez właściciela tegoż Kazimierza Lintnera, najechało wczoraj w południe koło ratusza, na żonę prof. uniwersytetu dr. Franciszka Groes'a. Na szczęście skończyło się na lekkim uszkodzeniu rąk i nóg. Sprawa oprze się o sąd.

W należyty sposób „zalary“ rolnik z Pikułowic, Grzegorz Bolibrzuch, przejechał w ul. Gródeckiej 7-letniego Maksa Steigera. Przejechany odniósł rany na lewej nodze i rękach.

Wybryki dorożkarskie. Dorożkarz nr. 98. zażądał od p. M. Sz. żony nadradcy skarbu, za

jazdę z hotelu „Georgea“ na plac Strzelecki 200 mk. Gdy p. Sz. przypomniała właścicielowi dwójga szkapiąt, taryfę, ten wyladował na niej obrzymią część swego dorożkarskiego słownika.

Oparzenie. Poparzył silnie ręce fosforem laborant w droguerji Mikolasza, Piotr Pytlowany, podczas przyrządzania trucizny na szczury.

Tajemnicza kradzież. Podczas odwiedzin u dr. Fränkel, zam. przy ul. Kraszewskiego 1. 7., krewnej swej, pozostawiła Dorota Diamandstein, żakiet z futrem i torebkę skórzaną. Gdy później chciała je zabrać, przekonała się, że rzeczy te nie istnieją już więcej w przedpokoju. Wartość tego podaje D. na 130.000 mk.

W Polsce i na świecie.

B. minister spraw wewn. p. Raczkiewicz objąć ma stanowisko wojewody nowogrodzkiego. (EE.)

Miljonówka. W dzisiejszym ciągnięciu milionówki wygrana padła na numer 2.154.313, sprzedany w Warszawie.

Pożar w Skniłowie. Wczoraj o g. 5.45 rano zapaliła się ścianka pruska w domu Tow. akc. „Polska Nafta“ w Skniłowie. Wezwana straż pożarna, ściankę i część sufitu wyrąbała i pożar ugasiła. Ogień powstał z nadmiernego rozgrzania rury prowadzącej z kuchni do komina, a stykającej się z tą ścianką.

Ślub pny Marii Fiedler, córki p. Zofji z Jorkaszów i śp. kapitana Wilhelma Fiedlerów z p. Władysławem Jagielowiczem Górskim, porucznikiem sztabu W. P. odbył się 28. września we Lwowie w katedrze ormiańskiej.

Zebranie członków związku zawodowego wielkiego przemysłu chemicznego państwa polskiego odbędzie się 4. b. m. o g. 11 tej rano w polskim Banku Krajowym.

Celem zebrania jest omówienie spraw związanych z rozwojem przemysłu chemicznego w Polsce.

Prof. Wiktor Łabuński, przyjedzie 2-go października w celu odbycia lekcji w szkole muzycznej S. Kasperek. 6578

Nekrologja.

Antoni Józef Walukiewicz

prywatny ogrodnik przeżywszy lat 71, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1. października 1921.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 3. października 1921 o g. 5 popoł. z domu żałoby przy ul. Złotej 1. 30 (boczna Kleparowskiej) na cmentarz Janowski, na który to obrzęd w smutku pogrążona żona z dziećmi i wnukami krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi zapraszają. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele OO. Zmartwychwstańców we wtorek dnia 4. października o g. 10 rano.

Osobnych ogłoszeń nie rozsyła się.



(SP.). Tydzień ubiegł od dnia, w którym otwarto „Targi Wschodnie“ — ochłonęliśmy z silnych wrażeń dnia pierwszego — publiczność, która przewinęła się — ponad najśmielsze obliczenia optymistów — rzeczywiście masami, cyfrowo biednie wobec miliardowych transakcji, które dokonano między wystawcami a kupcami.

Targi istotnie okazały się czynnikiem, który jest nieodzowny i rozrosły się na rozpiętość dziego, decydującego zjawiska międzynarodowego.

Publiczność, która zwiedza Targi, musi pamiętać, że nie jest to wystawa, a więc niema w niej systematyki i pokazów — jednym słowem nic,

NADESLANE.

TABARIN na Targach WschodnichZmiana programu w międzynarodowym kabarecie **od soboty 1. października 1921.**

Nowe olśniewające atrakcje.

Nowe siły artystyczne.

Pp. Bella Fries, Odrobiński, Tarnowska, Marschański, Rutkowska
Foczątek o godz. 7 wiecz., koniec o godz. 10 wieczór. Wstępy od 300 do 500 mk.**Kawiarnia „ROYAL“ obok Wielkiego Teatru miejsk.**w której koncertuje codziennie **Kapeli Damskiej Małopolskiej** z bardzo urozma-
mistrzowski zespół znakomitej cionym repertuarem
poleca się P. T. Gościom przybyłym na Targi Wschodnie. Doskonała kawa, herbata, czekolada, poncz, piwo
i inne doborowe napoje. — Bufet zimny i gorący. — Kawiarnia otwarta do późnej nocy.

co byłoby podręcznikiem szkolnym dla szerokiego ogółu. Jest to instytucja handlowa, monstualny „dom towarowy“. Ten charakter zdecydowanie u-tylitarny odbija się na braku miejsc rozrywkowych, cukierni czy barów, wystaw curiosów czy „luna-parków“. Targi są — poza doniosłą rolą ekono-miczną — miejscem, gdzie odczuwamy rozkosz wyż-szego rzędu, gdzie mianowicie cieszy serce nasze imponująca „revue“ wytwórczości krajowej, gdzie zachwycamy się różnorodnością i pięknem tworów ludzkich, przyrody, przekutej myślą i mięśni-ami człowieka.

Nietylko wewnątrz interesuje nas, od giganty-cznych kół ropędowych do przesubtelnych gobelinów — przedewszystkiem uderza nas miły, bo nawskróś estetyczny wygląd całości Targów. Bud-owlę trwałe, rekord budownictwa polskiego, wzniesione jakby pod rózdką czarodziejską, a przecież nie tandetne. Linje monumentalne, silne i pełne szlachetnej prostoty, jak różne od stylu „wy-stawowego“, który szukając lekkości, gubi się w przeładunku ozdóbkami. Pawilony banków god-nie współzawodniczą z odziedziczonym po r. 1894 harmonijnym pałacu głównym. Jak smacznie a-daptowano styl do materiału, widać np. na pawilonie „Pacyków“ lub „Oikos“. Hangary, kryjące w sobie moc eksponatów, mają swój wyraz od-rębny, rzekłbym styl 1914—1920. Pod gołem nie-bem ciekawie wyglądają kolumny maszyn, a nad nimi dzwonnica.

Jednym słowem cały plac wywiera należyte wrażenie, od pawilonu „Tabromik“ po pawilon czesko-słowacki. Specjalnie ciekawy jest w kraj-obrazie umieszczony szyb naftowy.

I pomyśleć, że to tak niedawno rzucił prof. M. Grosman, sekretarz generalny egzekutywy myśl tę, z początku tak egzotyczną i tak nieuchwytną. A dziś Targi te nietylko zluźowały pustkę placu powystawowego, ale i stały się czemś, co jest nietylko naszym atutem gospodarczo-politycznym, ale i pewnego rodzaju vademecum obywatelskiem. Każdy mianowicie obywatel musi znać siłę wy-twórczą kraju, mieć zaufanie do własnej produkcji i bezwzględnie żądać tego od kupca, co uirzał na Targach.

— O „Targach Wschodnich“. O nieprzerwa-nej fali publiczności zwiedzającej „Targi Wsch.“ świadczy najlepiej wczorajszy stan kasy u wej-ścia. Sprzedano mianowicie biletów za przeszło 2 miliony mk. w tym dniu.

Faktem jednak jest, że postanowiono nieod-wolalnie zamknąć „Targi Wschodnie“ w dniu 5. bm. A szkoda.

Kupcy rumuńscy na „Targach Wschodnich“. Przybyli przedstawiciele Banku „Dacia“, proku-renci oddziału handlowo-targowego, którzy po-szukują nawiązania stosunku handlowego z fir-mami przemysłowo-handlowymi w Polsce. O-świadczyli, że poszukują przedstawicielstw han-dlowych wszelkich branż na całą Rumunię i Be-sarabję. Bank „Dacia“ posiada przy swoim od-dziale handlowym olbrzymie składy rozdzielcze, w których gromadzi towary przyjęte w komis i na konsygnacjach daje odpowiedzialną gwa-rancję.

POKAZ ORKI MOTOROWEJ.

(ek.) Na polach fotwarku „Oświeca“ odbyła się wczoraj demonstracja pługów motorowych od różnych firm, zainicjowana przez lwowskie Zakłady przemysł. „Pion“. Zapowiedziany kon-kurs pługów został odrzucony, gdyż sąd wydany o poszczególnych silnikach byłby nieścisty, jedno-

stronny z powodu różnic w sile motorów i ilości lemieszów. Zainteresowaniem olbrzymiem ze strony tak właścicieli ziemskich jak i inżynierów cieszyły się wszystkie demonstrowane traktory. Zalet lub wad nie można było osądzić z tej pół-godzinnej orki, okazały się one w całej pełni do-piero w dłuższej pracy i cięższych warunkach.

Konstrukcja pługów wraz z silnikiem prze-chodzi całą skalę, od prostej i lekkiej, do ciężkich form statycznie ciężko wyznaczalnych. U wszyst-kich prawie silników stosowany jest gaźnik (kar-burator) nastawialny na mieszankę z benzyną i co najważniejsze dla nas, z nafty. Przy kilku silni-kach zastosowano filtry wodne dla powietrza wchodzącego w skład mieszanki palnej.

Krótki przegląd demonstrowanych pługów pozwoli choćby uchwycić linje orientacyjną.

1) „Fiat“ firmy Traktor, sp. akc. Warszawa, o mocy 25 M. K. cztero-cylindrowy, gaźnik re-gulowany na naftę, 3-ski-bowy, orze do 16 cali głębokości, kierowcę pług ma poza sobą. Kon-strukcyjnie dobrze rozwiązany.

2) „Allis“, firmy Agromotor, Warszawa, mo-tor o sile 15 K. M., 2-ski-bowy, na głębokość 12 cali, zużywa 3 kg. benzyny w orze 1 morga kw. Na zwrotność egregału zwrócono należytą uwa-gę. Waga całości — 1100 kg. Cena 2 miliony mk. Konstrukcja lekka.

3) „Fordson“, firmy Elibor, Warszawa, o mo-cy 22 M. K., czterocylindrowy, z filtrem wodnym i gaźnikiem „Helleys“ na naftę i benzynę. 2-ski-bowy.

4) „Excelstor“, firmy Austro-Daimler, War-szawa. Silnik 45 K. M., czterocylindrowy, o 3 le-mieszach, na wale głównym tarcza pasowa dla napędu innych maszyn rolniczych. Waga 4700 kg. Konstrukcja ciężka — chód zrównoważony. Nadaje się na glebę ciężką.

5) „Simmering“ firmy Simmering, fabryki wa-gonów, o mocy 12 M. K., 2-ski-bowy, konstrukcja lekka, zwrotny. Szerokie zastosowanie znaleźć może ten typ w gospodarstwach mniejszych. Ce-na 550.000 kor. austr.

6) „Stom“ firmy Stow. pol. mechaników. Silnik w formie prostej, 2-cylindrowy o mocy 30 M. K. radiator umieszczony nad motorem. 4-ski-bowy. Mało zwrotny. Cena 1.5 miliona mk.

7) „Cletrac“ firmy Eshape, Lwów, Różnorod-nym warunkom terenu sprostać może wspaniale przez użycie w miejscu kół — nieskończonego pa-sa gąsienicowego na wzór tanków. 3-ski-bowy. Bud-owa zwarta. Ma przyszłość wspaniałą. Cena 6 milionów mk.

8) „Junior“ firmy Syndykat rolniczy, War-szawa. Silnik o mocy 16 M. K. 2-ski-bowy. Typ lekki.

Produkował się jeszcze czeski „Tap“ 3-ski-bo- wy i „Titan“.

Rodzine pługów uzupełniały stare zębate ma-trony: dwa tanki wojskowe.

NADESLANE.

(Za mbykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Adwokat Dr. ALFRED CZOBAN

otworzył kancelarię we Lwowie ul. Braszewskiego 11.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ Umowa handlowa między Polską a Nor-wegią. Komisja ekonomiczna Rady ministrów za-

twierdziła umowę handlową, zawartą między Pol-ską a Norwegią na zasadzie największego uprzy-wilejowania. (EE).

+ Zerwanie układu handlowego rosyjsko-ameryk. Komunikat oficjalny oświadcza, że ukła-dy handlowe zawarte swego czasu przez wyda-łego niedawno ze Stanów Zjednoczonych przed-stawiciela Rosji sowieckiej Martensa, okazały się bezwartościowymi. Podjęcie stosunków handlo-wych z Rosją jest niemożliwe, ponieważ rząd ten nie dotrzymuje żadnych układów. (PAT.)

OGŁOSZENIA.

„SILVA“

Chrześcijański przemysł drzewny

Sp. z ogr. odp. w Jarosławiu

poleca materiały tarte dębowe i so-snowe wedle wymiaru na zamówienie Sosna eksportowa I-szej klasy. Wła-sny tartak, fabryka gotów drzew opałowe bukowe i dębowe. W budo-wie bednarnia i fabryka beczek.

Adres telegraficzny „SILVA“ Jarosław.

6537

Nakładem „Książnicy Polskiej“

T. N. S. W. — Lwów, ul. Małackiego 1. 5
wyszły.

Leonhard Jakóbiec: Pierwsza książka niemiecka, wyd. III.	Mkp. 440-
Leonhard Jakóbiec: Druga książka niemiecka w druku	
Dr. Petyniak-Sanecki i dr. Tomanek: Zasady ekonomii społecznej	660-
Wereszczyński i Kucharski: Wiado-mości o Polsce współczesnej	480-
Węckowski: Książka franc., cz. I.	380-
„ „ „ „ cz. II, III, IV. w druku	
Wojciechowski-Próchnicki: Wypisy polskie cz. IV,	480-

Do nabycia w każdej księgarni, w Warsza-wie w księgarni „Uniwersyteckiej“, Nowy Świat 59.

Uwaga: Druk książek wychodzących na-kładem „Książnicy Polskiej“, których zapas w obecnym sezonie się wyczerpał, ukonczy się przed 15. października i w tym terminie ukażą się w handlu.

Romscheid'skie

PIBY

Różne siekiery leśne krepacze, pilniki do ostrzenia pił, pilniki calowe i strugaczowe, krawki do ostrzenia pił.

Traktowe
Owalne
Cyrkularne
Tasemowe

6546

Staly skład narzędzi dla przemysłu drzewnego. — Biré & Co. Wiedeń.

I. Liebenberggasse 6.

Telefon 563, 11525.

Telegram: Birós36.

Proszę nas odwie-dzić na „Targach Wschodnich“

Czechosłowacki pawilon Nr. 12. (Grupa wieców)

Rach. bież. w Ziemskim Banku Kredyt. we Lwowie.

„ELLEN“

CHRZESCIAŃSKI ZAKŁAD DLA BLUZEK itp. Spółka zarej. we CZYZNA 11 a. ADRES TELEGR.

WYROBU BIELIZNY, LWOWIE, CHORAŻ-„ELLEN“ — LWÓW.

Konto pocz. Kasy Oszczęd. w Warszawie, Nr. 149.520.

SPECJALNOŚĆ: Plaszcze laborat. i lekarskie, fartuchy operacyjne, garnitury robocze itp. Nasze miejsce na „Targach Wschodnich“ Pałace szmibi, Grupa VII miejsce 4 b.

Zarząd dóbr Czernica, stacja kolej. poczta telegraf.: Piaseczna koło Mikołajowa. ma do sprzedania kapustę i wszelkie warzywa zimowe w większej ilości. Zgłoszenia tamże. 6555

Stow. oszczęd. i kredytu

otrzymało

ubrania, palta i kurtki

dobrej jakości i sprzedaje je po bardzo niskich cenach w swym lokalu przy przy ul. Szopena 6, parter w godzinach od 12-1 i od 4-5 popoł.

Prywatne gimnazjum realne

w Przemyslanach

poszukuje profesorów historii, geografji, matematyki. 6511

Wolne posady

Kowala, specjalista do kucia stelmacha, koni, tudzież dobrego poszukuje się do dworu na ordynarję. Zgłoszenia z odpisami świadectw podaniem wieku, czynnoscami rodziny etc. przesłać do Biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i S-ki, Lwów, ulica Jagiellońska 7, pod „Rzemieślnik“. 6568

Różne.

Pomieszczenie z utrzymaniem dla dwóch braci techników potrzebne. Fortepian pożądany. Warunki pod adresem Dr. Bory, Drohobycz. 6433

Student Politechniki poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Zgłosz. do administracji „Umieszczenie“. 6581

Kupno i sprzedaż.

Matyehmiast do otrzymania Wagony zawierające: rury stalowe, żelazo lane i dia kowali w formach, pompy w żelkiego rodzaju i ich czę. ci składowe, narzędzia do wiercenia ziemi i robot podziemnych, oddam najchętniej w całość. F. Zühl-dorff, Inż. Grudziadz Pomorze plan 23-go Stycznia 21, 6490

Mieszkania.

poszukuję umeblowanego jednego pokoju z osobnym wejściem, w centrum miasta dla kawalera. Adres Hotel Belweder nr. 23. 6547

Pasy skórzane

w różnych szerokościach poleca firma

B. BOHOSIEWICZ
Lwów, Hetmańska 6.

Gnieźnieński Dom Towarowy

Gniezno, Mieczysława 42 — Nowo otwarty oddział

Hurtownia skór wierzchnich i kruponów na pasy zapędowe

Wyłącznie sprzedaż fabryki

Edward Grabski w Gnieźnie.

Polecamy pierwszorządne gatunki boksów, szewro i nierównanej jakości krupony na pasy maszynowe.

W krótkim czasie zaopatrzymy naszą składnicę w kolowe skóry. 6592

WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY

ogłasza

konkurs na posady

- 1) dyrektora szkoły kowszycarskiej we Lwowie,
- 2) na nauczyciela rysunków zawodowych szkoły drzewnej w Stanisławowie,
- 3) nauczyciela rysunków zawodowych szk. rzemiosł w Drohowyżu.

Wymagane kwalifikacje:

- ad 1) ukończenie politechniki (architektura), lub szkoła przemysłu artyst. (architektura),
- ad 2) szkoła przemysłu artystycznego lub studia w Akademii sztuk pięknych,
- ad 3) ukończona politechnika (mechanika) lub wyższa szkoła przemysłowa (mechanika).

Pobory nauczycieli szkół średnich, nadto dla dyrektora dodatek funkcyjny.

Termin do końca października.

Informacji udziela Wydział Samorządowy we Lwowie. 6547

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie

urządza

Zimowy Kurs Ogrodnictwa

obejmujący całokształt wiadomości z ogrodnictwa. Kurs ten trwać będzie od połowy listopada r. b. do początków marca r. p., po 3 godziny dziennie, t. j. od 4 do 7 popołudniu.

Opłata za cały kurs wynosi 3.000 marek.

Wpisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacji Inspektorat Ogrodnictwa Tow. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20, oficyjna prawa. 6541

KSIĄŻKI NA CZASIE.

Inż. Stanisław SZCZEPANOWSKI

1. Widoki i drogi Rozwoju Gospodarczego Ziemi Polski — cena Mp. 36.—
 2. Zmiany wartości i Losy pieniądza WYDANIE DRUGIE uzupełnione cena „ 36.—
Jest to zwięzłe przedstawienie Sprawy waluty.
 3. Nowoczesne Granice Naturalne Polski. (z 2 mapami) cena „ 32.60
- Do nabycia w księgarniach. Skład Gł.: Książnica Polska Lwów ul. Małackiego 5. i Warszawa Nowy Świat 57. 6548

Bez operacji radykalna pomoc dla najstarszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci.

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych BANDAŻY PRZEPUKLINOWYCH

M. Freilicha, Lwów, Gródecka L. 35,

we własnym domu.

Dla Pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sprzedają kobieta pod jego nadzorem.

Ważne uznanie

największego lekarza i higienisty dzisiejszej doby dla lekarza przepuklinowego M. Freilicha.

Nasz honorowy członek M. Freilich, wybitny lekarz przepuklinowy we Lwowie, odznaczony naszym dyplomem honorowym za zasługi naukowe w dziedzinie lecznictwa i złotym medalem na III. międzynarodowej wystawie, otrzymał właśnie załączony dokument, przesłany na jego ręce przez naszego prezidenta honorowego prof. dr. med. Edwarda Reicha dyr. i wiceprezidenta Cesarzkiej L. C. Akademii. List ten opiewa:

Wielce Szanowny Kolego!

Każdy lekarz i higienista, który postanowił sobie za cel zmniejszenie liczby operacji chirurgicznych, musi spotkać się z uzaniem jako dobroczyńca ludzkości. W szczególności dotyczy to dziedziny cierpień pachwinowych, gdyż doświadczenie uczy, iż większa część tych chorych, poddających się operacji, umiera, niż po operacji przychodzi do zdrowia. Musi więc przyjść do tego, by chorych takich leczyć bez operacji. W szczególności ten sposób terapii, zdaje się cieszyć o wiele lepszymi wynami niż dotychczasowe metody operacyjne.

Z pomiędzy wielu metod, w najnowszych czasach używanych, a mających na celu uzdrowienie cierpiących na przepuklinę kiszki bez zastosowania operacji, by ominiąć w ten sposób niebezpieczeństwo, metoda p. M. Freilicha we Lwowie, prowadzi najszybciej i najskuteczniej do celu. — Jest rzeczą konieczną, by tę metodę wytłumaczoną w niedawno temu wydanej broszurce, wzięto poważnie pod rozwagę, aby z pomocą jej, wielu setkom ludzi przywrócić zupełnie zdrowie i oszczędzić im niebezpieczną i krwawą operację.

Uważam za obowiązek mój wyrazić publicznie to moje głębokie przekonanie.

Z Szacunkiem

Dr. med, phil. scient. et lit. Reich
6540 prof. Unwersytetu, etc.

Nieport-Bains w Belgii, 19. stycznia 1907.

Poszukuję bezdzietnej gospodyni

do dworu obeznanej dokładnie z chowem drobiu, nierogacizny i gospodarstwem mlecznym. Zgłoszenia z odpisem świadectw, podaniem wku i warunków przesłać do Biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i S-ki. we Lwowie, ul. Jagiellońska 7. pod „Gospodyni“. 6554

Baczność Amerykanie!

Majątki ziemskie od 5.000 do 10.000 morg. Fabryki odlewy żelaza, Tartaki, Młyny wodne i parowe. 48 Domów rozmaitego rodzaju i sklepami są od zaraz korzystnie do nabycia. 6461

Małek - Bydgoszcz - Dworcowa 69. tel. 1183.

Jarzębinę i Tarninę

KUPUJE 6450

J. A. BACZEWSKI

ZGŁOSZENIA WE FABRYCE:
ZNIIESIENIE KOŁO LWOWA.

BAZAR KRAJOWY LWÓW, Akademicka 10.

Krajowy Związek Przemysłowy

S. A. we Lwowie ul. Chorążczyzna 6.

sprzedaje we własnym

Bazarze krajowym

we Lwowie, ulica Akademicka 10.

Wyroby własnych wytwórni:

Syndykatu koszykarskiego S. A. w Krakowie

Zakładów kilimkarskich Tow. z ogr. odp. we Lwowie

Fabryki kuśnierskiej w Tyśmienicy.

Wyroby krajowe:

Makaty Buczackie

Galanterja skórzana z Miejsca Piastowego

Rzeźby zakopiańskie

6088

Majolika

Sukna na bundy

Płótna, Barchany

Koce, Dery

Serdaki barankowe

Chustki zimowe

Wyroby trykotowe

Szczotki

Przybory podróżne

i toaletowe.

Akademicka 10

Wyłączne zastępstwo Zakładów kilimkarskich i hurtowna sprzedaż kilimów w Krajowym Związku Przemysłowym, Chorążczyzna 6.



Reprezentacja na Kongresówkę i Małopolskę

A. MOSZKOWSKI i S-ka Inżynierowie, Warszawa, Sienna 23.



Świerzbę

uważa w ciągu 3 dni mydlaną „Maść P-ra Hebdy” uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki od 1-3-12 osób. Tow. E. Hebda i Ska Warszawa, Elekoralna 18. Tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol Hebda”. skład na Lwów S. Stenzel, apteka, Hetmańska 8.

Eug. A. Szczerban Z. Czyżewski i Ska.

Handel marek zagranicznych i Dom agencyjno-komisowy dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa Lwów, Zielona 30.

Reprezentacje fabryk krajowych i zagranicznych, dla artykułów chemicznych, spożywczych, tekstylnych i tp. wyrobów papierowych. Przyjmujemy zastępstwa pierwszorzędných fabryk. Zatrudniamy silny zastępstwo dobrze wyszkolonych podróżujących.

Wydawnictwo czasopisma „Filatelista”. Centrala międzynarodowego Związku Filatelistów i Korespondentów „UNJA”. 6487

Związek

wytwórców węgla kamiennego

obejmujący

T-wo kopalń węgla i zakładów hutn. sosnowieckich

Towarzystwo górniczo-przemysłowe Saturn

Warszawskie T-wo kopalń węgla i zakładów hutniczych

T-wo Francusko-Włoskie Dąbrowskich kopalń węgla

Towarzystwo kopalń węgla Czeladź Grodzieckie T-wo kopalń węgla i zakładów przemysłowych

Spółka akcyjna przemysłu górniczego Łagisza

Jaworzeńskie gwarectwo węglowe Sierszańskie zakłady górn. w Sierszy

Towarzystwo górnicze i przemysłowe w Borach

T-wo galicyjskie w Libiążu

wzywa reflektantów na wagonowe dostawy węgla, aby zapotrzebowania swe na miesiąc listopad 1921 r. zgłosili nie później niż do dnia 5-go października 1921 r. pod adresem kopalń związkowych lub Związku wytórców węgla kamiennego (Dąbrowa Górnicza gmach Resursy) z podaniem żądanych ilości węgla i gatunków.

Odbiorcy, którym węgiel zostanie przyznany na listopad r. 1921-go, otrzymają o tem zawiadomienie do dnia 20. października r. 1921-go.

Zamówienia będą uwzględniane i wykonywane w miarę możliwości. Hurtownicy winni wykazać dla jakich odbiorców i w jakim gatunku zamierzają nabyć węgiel.

Równocześnie Związek ogłasza, że ustalone zostały na miesiąc październik r. 1921-go najwyższe ceny na węgiel, obowiązujące dla wszystkich kopalń, należących do Związku, w wysokości następującej (marek polskich za 1 tonnę loco wagon na kopalni):

W cenach tych zawarte są opłaty na rzecz skarbu, komun i sejmików łącznie, uiszczane przez kopalnie.

gruby, kostka I. i II.	9300	2820
orzech I i II	8870	2691
pospółka, orzech III.	7000	2130
grysik	5730	1749
miał	4660	1428

Związek wytwórców węgla kamiennego.